

Aleg. 581

## Sprawozdanie

Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego Zamku na Wawelu.

Wysoki Sejmie!

W sprawie przeznaczenia i odnowienia królewskiego Zamku na Wawelu zaszły niedawno ważne fakta, które zapewniają w zupełności bliskie zrealizowanie gorących życzeń w uchwałach Wysokiego Sejmu niejednokrotnie objawionych. — Skoro układy prowadzone przez Wydział krajowy z Administracją wojskową o wybudowanie koszar dla wojska w Krakowie w zamian za oddanie w posiadanie przeznaczanego uchwałą z dnia 8. lutego 1897 r. na rezydencję Monarszą Zamku wawelskiego doprowadziły do konkretnego rezultatu, raczył Najmiłościwszy Monarcha Najwyższem pismem odręcznym, skierowanem do Namiestnika kraju, hr. Andrzeja Potockiego oświadczyć, iż zezwala, by Zamek wawelski urządony został na Rezydencję monarszą, życzy sobie wszakże zarazem, aby przy tem odpowiednią część Zamku przeznaczono na muzeum sztuki i pamiątek historycznych. Nadto raczył rozporządzić Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z daty 24. czerwca 1905, ażeby na koszta odnowienia Zamku na Wawelu przeznaczono z dotacyi Najwyższego Dworu corocznie kwotę 100.000 koron.

Na pierwszym posiedzeniu po zebraniu się uchwalił Wysoki Sejm wysłanie dziękczynnej deputacyi ze swego łona do stóp tronu, w celu wyrażenia swej wdzięczności Najmiłościszemu Monarsze. Komisya zaś budżetowa przedkładając niniejsze sprawozdanie Wysokiej Izbie, uważa także za swój obowiązek dać wyraz najwyższej wdzięczności za ten nowy dowód łaskawości Monarchy. Postanowienie Monarchy nie tylko umożliwi urządzenie Rezydencyi Monarszej w kraju, będące gorącym życzeniem Wysokiej Izby, lecz zarazem ułatwia niezmiernie konserwację i odnowienie tego jako wspaniałe dzieło architektury i pomnik historyczny drogiego nam gmachu, a nadto zapewnia pomieszczenie niezmiernie wdzięczne i odpowiednie dla zbiorów sztuki, którego brak wobec przepelnienia gmachu Sukiennic w Krakowie zabytkami należącemi do Muzeum narodowego dotkliwie czuć się już dawał.

Możliwość umieszczenia na Zamku wawelskim dzieł sztuki i historycznych pamiątek, budzi zarazem nadzieję, że zbiory te artystyczne darami prywatnemi w obfitszej jeszcze mierze, aniżeli to było dotąd, wzbogacać się będą. Już dziś mamy tej ofiarności prywatnej piękne dowody. I tak: Rodzina Łozińskich cenną kolekcję dawnych obrazów dała Muzeum narodowemu w darze pod warunkiem, że zbiór ten znajdzie pomieszczenie na Wawelu. Znany znawca i mecenas sztuki p. Feliks Jasiński z bogatego swego zbioru nowoczesnych obrazów i sztychów tworzy osobny oddział Muzeum narodowego swego imienia, który ma być rozmieszczony w jednym z zabudowań wawelskiego kompleksu budynków. Pani Helena Budzy-

nowska we Lwowie przeznaczą na rzecz Muzeum na Wawelu bogaty zbiór swój dawnych dzieł sztuki i rzadkich okazów przemysłu artystycznego (w szczególności makat i matery, oraz piękną bibliotekę).

Niewątpliwą jest tedy rzeczą, że uzyskanie pomieszczenia na zabytki sztuki w części Zamku wawelskiego potężnie wpłynie na rozwój tego na razie jedyne go w naszym kraju publicznego zbioru dzieł sztuki, którym jest krakowskie Muzeum narodowe.

O przebiegu całej akcji tyżającej się projektowanej restauracji Zamku wawelskiego i o obecnem jej stadyum daje sprawozdanie Wydziału krajowego dokładną i szczegółową wiadomość. Wyszczególnione są w niem też poniesione już dotąd wydatki i podana, o ile to na razie jest możliwem, w ogólnych przynajmniej zarysach droga, którą Wydział krajowy w tej ważnej akcji zamierza kroczyć na przyszłość. Wydatki poniesione uważa komisya za zupełnie uzasadnione, bo są one prostą tylko konsekwencyą uchwał Wysokiej Izby powziętych w sprawie objęcia w posiadanie Zamku w zamian za dostarczenie Administracji wojskowej pomieszczenia na wojsko.

W dzisiejszej wszakże chwili, kiedy ma się już rozpocząć samo restaurowanie Zamku i prziestoczenie go na Rezydencyę oraz adaptowanie celem umieszczenia w nim dzieł sztuki, jest rzeczą naturalną, że kraj odpowiednią roczną kwotę na cel ten przeznaczyć powinien. Skoro Monarcha w swej wspaniałomyślności wyznacza roczną na ten cel kwotę w wysokości 100.000 koron, jest rzeczą niemal rozumiejącą się samą przez się, że taką samą co najmniej kwotą kraj do tego dzieła przyczynić by się powinien. Komisya tedy budżetowa zgadza się w zupełności na propozycyę Wydziału krajowego, która tak właśnie opiewa.

Dodać też należy, że oprócz tych funduszów ze strony Monarchy i kraju znaczną sumę przeznaczoną na koszt restauracji Zamku wawelskiego zawdzięcza się jednej z krakowskich Instytucyi oraz prywatnej ofiarności. Mianowicie przeznaczył na ten cel Wielki Wydział Kasy oszczędności miasta Krakowa, uchwałą z dnia 26. kwietnia 1897 r. sumę 800.000 koron, jako „Fundusz jubileuszowy Cesarza Franciszka Józefa I.“ Nadto fundusz zebrany drogą składek głównie za staraniem Pani Ulanowskiej wynosi obecnie przeszło 110.000 koron, wreszcie zaś przeznaczone są na cel restauracji Wawelu dwa, dotąd niezrealizowane lecz prawnie zapewnione zapisy mianowicie: ś. p. Konstantego Mireckiego w sumie 50.000 rubli i ś. p. Cypryana Jaworskiego w kwocie 1.000 kor. Oprócz tedy funduszów przeznaczonych na cel restauracji Wawelu przez Monarchę i kraj, posiadamy już kwotę dochodzącą niemal do wysokości miliona koron, która na ten cel użyta być może.

Co się tyczy samych robót około restauracji Zamku wawelskiego, są one właściwie dopiero w samych początkach. Wydział krajowy rozpoczął swe czynności od powołania komitetu doradczego, do którego zaprosił następujące osobistości: c. k. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Karola hr. Lanckorońskiego, Dra Władysława Łozińskiego, Leona hr. Pinińskiego, Dra Józefa Wereszczyńskiego, Dra Juliusza Leo, prezydenta miasta Krakowa, Profesorów Uniwersytetu: Dr Maryana Sokołowskiego, Dra Bolesława Ulanowskiego i Dra Jana Bołoz-Antoniewicza i konserwatora zabytków sztuki i pomników historycznych w Krakowie, Dra Stanisława Tomkowicza.

Komitet ten odbył wraz z zastępcą Najw. urzędu ochmistrzowskiego J. E. hr. Chołoniewskim, powołanym przez Najw. Dwór do Komitetu, dnia 9. marca, po dokładnem obejrzeniu wszystkich części Zamku, posiedzenie, na którym po gruntownej dyskusyi o ogólnem charakterze, jaki ma mieć restauracya Zamku, powzięto jednomyślnie następujące uchwały:

1. Restauracya rozpocząć się ma od usunięcia najnowszych przez wojskość wzniesionych ścian i przepierzeń, od gruntownej naprawy i ubezpieczenia dachów, od troskliwego uwydatnienia i utrwalenia tego, co się dotąd w rzeźbach i ornamentach zachowało i od restauracji pierwotnego kształtu arkad podwórza, a to wszystko na podstawie studyów nad architektonicznym rozwojem Zamku.

2. Komitet zastrzega sobie w toku robót zasięgać rady artystów polskich i innych sił fachowych.

3. Restaurację Zamku na Wawelu należy poruczyć architekcie Zygmuntowi Hendlowi, dyrektorowi państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

P. Dyrektor Hendel, z którym Wydział krajowy zawarł szczegółową umowę, o czym w sprawozdaniu Wydziału krajowego dokładna znajduje się wzmianka, rozpoczął swe czynności. Znając jego dotychczasową działalność, fachowe uzdolnienie i gorący zapał, należy się spodziewać, że zdoła on sprostać temu niezmiernie trudnemu i zaszczytnemu zadaniu. W miarę potrzeby dodawać mu będzie Wydział krajowy nietylko potrzebną techniczną, ale i artystyczną pomoc, zasięgając opinii innych artystów i osób fachowych. O ile wszakże to wielkie pomnikowe dzieło musi w przeprowadzeniu swem podlegać kontroli interesujących się przedmiotem znawców, o tyle samo kierownictwo musi pozostawać w ręku jednej osoby. Najodpowiedniejszą zaś właśnie osobistością, której można było z zaufaniem donieść funkcję tę powierzyć, jest zdaniem Wydziału krajowego i Komitetu doradczego, architekt p. Hendel.

Co się tyczy samegoż sposobu restaurowania Zamku, jest to dziś jeszcze rzeczą niemożliwą oznaczyć dokładniej planu robót, które będą musiały być wykonane. Sprawa wymaga głębokich studyów i prac przygotowawczych i dopiero po ich dokonaniu szczegóły całego przedsięwzięcia będą mogły być ustalone. Każdy w tym względzie krok nierozważny i niedostatecznie obmyślany, mógłby pociągnąć za sobą błędy, nie dające się usunąć. Tylko co do ogólnego sposobu, jak należy konserwację i restaurację Zamku pojmować, powinna ustalić się pewna jednolita opinia wszystkich czynników, które będą mieć wpływ na tok robót. To ustalenie opinii w głównych wszakże zarysach już nastąpiło.

Wielce doniosła wskazówka w tym względzie zawartą jest już w samym Najwyższym Ořędziu Najmiłościwszego Monarchy, który poleca, aby przy pracach restauracyjnych miano przede wszystkim na oku dążność do utrzymania z pietyzmem tego wszystkiego, co z dawnej architektury jeszcze się utrzymało. Taż sama tendencja odpowiada w zupełności życzeniom Wydziału krajowego i Komitetu doradczego. Przede wszystkim tedy idzie o pełne pietyzmu ochronienie i utrzymanie tego wszystkiego, co jeszcze utrzymało się z dawnej budowy, a ma wartość artystyczną lub pamiątkową. Zamek wawelski przechodził w ciągu wieku przez rozmaite przeobrażenia. Rozmaite epoki stylu wycisnęły na szczegółach budowy swe wybitne piętno. Te historyczne przeobrażenia w niczem zatarte być nie powinny.

Można tedy w ogólnych zarysach przynajmniej wskazać, jakie tendencje z planu restauracji wręcz wykluczone być powinny. Niedopuszczalnem jest dążenie do jakiejś unifikacji stylu, lub też modernizowanie Zamku. Wszystkie zresztą bliższe szczegóły planów dopiero po przeprowadzeniu studyów gruntownych mogą być ustalone. W szczególności podział ubikacji Zamku na Rezydencję i Muzeum dopiero po dokładnem zorientowaniu się w pracach przygotowawczych będzie mógł być zadecydowany.

Komisya wyraża życzenie, by Wydział krajowy w nieustannym w sprawie robót zostawał w kontakcie z kierownikiem robót p. Hendlem i co do każdej ważniejszej sprawy zasięgał opinii Komitetu doradczego, a w razie potrzeby innych osób fachowych.

Wielce też pożądanem jest ciągły bliski kontakt p. Dyrektora Hendla z członkami Komitetu doradczego, mianowicie tymi, którzy mieszkają w Krakowie i jako wytrawni znawcy historii sztuki i całej przeszłości Zamku, mogą dostarczyć kierownikowi robót cennych rad i uwag, wielce pożytecznych zwłaszcza w stadyum pierwszych robót, kiedy prawdopodobnie przy pracach przygotowawczych liczne szczątki dawnych części architektury wynajdywać i odkrywać się będzie.

O toku wszystkich robót powinien Wydział krajowy w odpowiedniej drodze informować opinię publiczną, która tak żywo całą sprawą się interesuje.

Wreszcie uważa Komisya za rzecz konieczną, a nie wątpi, że i Wydział krajowy opinię jej podziela, iż sprawozdania coroczne, przedkładane Wysokiemu

Sejmowi w tym przedmiocie, powinny zawierać jak najdokładniejsze informacje tak co do strony technicznej i artystycznej, jak i finansowej całego przedsięwzięcia.

Na podstawie tych uchwał wnosi Komisya budżetowa zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego Zamku na Wawelu.

II. Na koszta odnowienia Zamku na Wawelu i przeistoczenia go na rezydencję Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, oraz na Muzeum narodowe przeznaczają Sejm przez czas odbudowy począwszy od roku 1906 coroczną dotację w sumie 100.000 K i upoważnia Wydział krajowy do wstawiania tej dotacyi w budżet funduszu krajowego.

III. Sejm wstawia na powyższy cel na rok 1906 do preliminarza wydatków funduszu krajowego w Rubr. XIV. poz. 531 a) sumę 100.000 K.

Zast. Przewodniczącego:

***K. Badeni.***

Sprawozdawca:

***Piniński.***